PROTOKÓŁ Nr 38/2005

z posiedzenia XXXVIII nadzwyczajnej sesji RADY MIASTA KRAŚNIK przeprowadzonej dnia 23 listopada 2005 r. w budynku Urzędu Stanu Cywilnego Kraśnik.

Obrady prowadził Pan Ireneusz Ofczarski – Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik.

Sesja trwała od godz. 15^{30} do godz. 16^{47}.

Radni obecni na sesji:

1. Goleń Piotr
2. Iracki Ryszard
3. Iwan Piotr
4. Jasiński Piotr
5. Jaszowska Anna
6. Kudła Wioletta
7. Lenart Agnieszka
8. Łomnicki Marian
9. Madej Danuta
10. Madejek Jacek
11. Marcinkowska Anna
12. Mąka Eugeniusz
13. Michalczyk Jacek
14. Ofczarski Ireneusz
15. Pulikowski Krzysztof
16. Różyński Stanisław
17. Rubaszko Tomasz
18. Saj Tomasz
19. Sznajder Mirosław
20. Węcławski Konrad
21. Zając Jacek

Do listy Radnych Rady Miasta Kraśnik dopisał się Pan Tadeusz Członka.

Lista obecności radnych Rady Miasta Kraśnik uczestniczących w sesji – w załączeniu do protokołu.

Osoby spoza Rady Miasta Kraśnik obecne na sesji:

1. Paweł Bieleń - Głos Gazeta Powiatowa

2. Fabian Lapis - Dziennik Wschodni
3. Jarosław Czerw - Sekretarz Miasta Kraśnik
4. Krzysztof Babisz - Zastępca Burmistrza Miasta Kraśnik
5. Stanisław Bieleń - Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej POMOC w Kraśniku

Lista osób spoza Rady Miasta Kraśnik uczestniczących w sesji – w załączeniu do protokołu.

Ad. pkt 1:

Otwarcie sesji.

Sesję otworzył i powitał wszystkich przybyłych Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik - Ireneusz Ofczarski. Stwierdził, że na 21 Radnych w obradach sesji uczestniczy 20 Radnych, co stanowi niezbędne quorum do podejmowania prawomocnych uchwał. Dodał, cyt.: „…niestety wpisał się Pan w tej chwili Tadeusz Członka jako dwudziesty drugi, obecnych jest dwudziestu".

O godz. 15^{31} na obrady sesji przybył Radny Ryszard Iracki.

Przewodniczący - Ireneusz Ofczarski - poinformował zebranych, iż wpłynął do niego wniosek grupy radnych o zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Kraśnik.

Wniosek w załączeniu do protokołu.

Radny Mirosław Sznajder - poprosił Pana Przewodniczącego, aby odczytał nazwiska osób, które podpisały się pod w/w wnioskiem.

Przewodniczący - Ireneusz Ofczarski - odczytał Radnych, którzy podpisali się pod przedmiotowym wnioskiem:

- Radna Anna Jaszowska,
- Radny Grzegorz Jasiński,
- Radny Piotr Goleń,
- Radny Jacek Michalczyk,
- Radna Wioletta Kudła,
- Radna Danuta Madej.

Pan Tadeusz Członka - stwierdził, iż uwaga, jaka została do niego powiedziana przez Przewodniczącego, jest nie na miejscu. Zapytał Przewodniczącego, cyt.: „ co ma

znaczyć sformułowanie niestety Członka się wpisał. Ja wpisałem się na listę Radnych, albowiem Pan na poprzedniej sesji na listę Radnych mnie wpisał. Ja ją podpisałem, sesja Rady przyjęła stanowisko, że w związku z wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego wracam do pełnienia mandatu Radnego, nikt tego nie kwestionował. Jak rozumiem po Pana i Pana dr Leńczuka wyjaśnieniu, Rada uznała wyrok I instancji Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego o uchyleniu uchwały, o wygaszeniu mi mandatu, stąd uczestniczyłem w sesji, głosowałem i uważam, że od ostatniej sesji nie zaszła żadna okoliczność, która by mnie tego mandatu pozbawiła, więc dzisiaj uważałem, że nie dopisanie mnie na liście Radnych jest po prostu zwykłym przeoczeniem, stąd też dopisałem się odręcznie i podpisałem listę, albowiem uznaję, że od poprzedniej sesji, gdzie mandat Radnego, który uzyskałem w wyniku wyboru, powierzony mi przez społeczeństwo i tylko społeczeństwo jest dysponentem tego mandatu, nie zaszła żadna okoliczność, która uprawniałaby radę czy jej Przewodniczącego do pozbawienia mnie tego mandatu. Jeśli jestem w błędzie to bardzo proszę o wyjaśnienie, a myślę, że użycie słowa „niestety" było mało przyjemne i nieeleganckie".

Przewodniczący - Ireneusz Ofczarski - odpowiedział, cyt.: „rozumiem, postaram się nie używać na przyszłość słowa „niestety", żeby nie drażnić Pana Tadeusza Członkę". Poprosił radcę prawnego o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji w przedmiocie braku nazwiska Pana Tadeusz Członki na liście obecności Radnych Rady Miasta Kraśnik. Przewodniczący poinformował, iż z radcą prawnym Panem Jackiem Leńczukiem, pojechał do Wydziału Prawnego i Nadzoru Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie i otrzymał odpowiednią informację, dlatego też takie stanowisko, odnośnie listy obecności, zostało zajęte".

P. Jacek Leńczuk - Radca Prawny - poinformował, iż rzeczywiście wraz z Przewodniczącym zasięgnęli opinii w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie. Pan Jacek Leńczuk powiedział, cyt.: „tam uzyskaliśmy informację dotyczącą wykładni i trybu rozumowania prezentowanego przez organy nadzoru. Otóż zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, co już omawialiśmy na poprzedniej sesji, ta uchwała stwierdzająca wygaśnięcie mandatu Pana Radnego Członki traci moc z dniem orzeczenia o jej niezgodności z prawem. Tak jak Pan Przewodniczący na poprzedniej sesji stwierdził z racji tej, że rada nie podjęła decyzję o zaskarżeniu tego wyroku Wojewódzkiego Sadu Administracyjnego do Naczelnego Sądu Administracyjnego i taka skarga kasacyjna do dnia dzisiejszego nie była złożona i chyba nie będzie złożona. W związku z tym przyjęto tryb rozumowania, że z dniem ogłoszenia, tzn. z dniem zapadnięcia wyroku przez Wojewódzki Sąd Administracyjny, organy nadzoru stoją na innym stanowisku, że tym dniem jest dzień uprawomocnienia się wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Ten wyrok uprawomocni się, przy

założeniu, że Rada Miasta nie będzie składała skargi kasacyjnej, w dniu 26 listopada 2005 r., bowiem odpis wyroku z uzasadnieniem został doręczony Radzie miasta 27 października 2005 r. Rada Miasta ma teoretycznie, tzn. nie teoretycznie- ma ! 30 dni na złożenie skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego. I ten wyrok się uprawomocni albo z dniem 26 listopada, jeżeli Rada Miasta takiej skargi kasacyjnej nie złoży, no teoretycznie i hipotetycznie mówiąc, gdyby się Rada Miasta zdecydowała złożyć, to dopiero z chwilą wydania wyroku w drugiej instancji przez Naczelny Sąd Administracyjny. Tak jak nam powiedziano, organy nadzoru jednoznacznie stoją na takim stanowisku, iż dniem wydania orzeczenia jest dzień uprawomocnienia się tego wyroku, stąd proszono nas, żeby zwrócić uwagę przy najbliższej sesji, jaka by się odbywała przed dniem 26 listopada o sytuacji prawno-materialnej Pana Radnego Tadeusz Członki".

Pan Tadeusz Członka - powiedział, cyt.: „Wysoka Rado, Pan mecenas Leńczuk powołuje się na konsultacje z nadzorem wojewódzkim, tak się składa, że z tym samym człowiekiem ja rozmawiałem o godz. 13^{50} raz i o14^{07} drugi raz chyba, mogę się mylić co do minut. Pan ten nie ma żadnego stanowiska i nie wydał go. Twierdzi, iż wyrok się faktycznie, tak jak pan doktor mówił, uprawamacnia z chwilą upływu 30 dnia po doręczeniu wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, natomiast strona uznała ten wyrok i go wykonała, bez odwołania się, na poprzedniej sesji, na poprzedniej sesji i to jest jak rozumiem prawo strony niekorzystanie z odwołania, więc jeśli na poprzedniej sesji, Rada podjęła decyzję, że Członka, który utracił mandat, a w wyniku uchwały, która została uznana za niezgodną z prawem, wraca do pełnienia mandatu radnego, to przyjęła ten wyrok i go wykonała i on już jest prawomocny i Pan Widomski Cezary takiego poglądu już nie kwestionuje. Proszę się nie powoływać bez obecności radcy prawnego Wojewody na to, że to jest opinia nadzoru, bo to jest nieprawda. Opinia nadzoru to papier, decyzja, proszę się więc nie powoływać na luźne rozmowy, bo te rozmowy prowadziliśmy, prowadził Pan Przewodniczący i Pan doktor, prowadziłem także ja i w tej chwili ja uważam, że Pan doktor Leńczuk, osoba o tak wielkich kompetencjach jest wystarczającym autorytetem prawnym, żeby powiedzieć, czy ja dzisiaj mogę być przez kogokolwiek pozbawiony prawa wykonywania mandatu, co do którego rada zajęła stanowisko na poprzedniej sesji i co się od tamtej sesji stało, że dzisiaj nie mogę uczestniczyć. No proszę powiedzieć. Pan jest chyba w województwie w sprawach samorządowych, w kwestii przestrzegania wykonywania prawa z zakresu administracji jednym z większych autorytetów. Jakie jest Pana stanowisko, nie powoływać się na Widomskiego Cezarego, bo on to odwoła. Dlaczego dzisiaj nie jestem radnym, skoro głosowałem, brałem udział w poprzedniej całej sesji, na co są dokumenty. Czy państwo raz jeszcze chcecie mnie pozbawić mandatu dzisiaj, to proszę podjąć uchwałę".

Przewodniczący - Ireneusz Ofczarski – powiedział, cyt.: „ja może Panu odpowiem, więc na poprzedniej sesji Rada nie mogła Panu od razu powiedzieć, że Pan nie jest radnym, zresztą Pan sam przyszedł i usiadł tutaj za stołem do głosowania, to po pierwsze, ale momencik, momencik. Ponieważ wyrok sądu był, ale nie był prawomocny i gdyby sytuacja by wyglądała troszeczkę inaczej, że Pan Członka na przykład zgłosiłby akces, żeby w tej sprawie, powiedzmy Rada zajęła stanowisko, to Rada by zajęła takie stanowisko, ja po prostu na pytanie któregoś z Radnych, w tej chwili nie pamiętam dokładnie którego, ja wyraziłem się, że nie będziemy prawdopodobnie skargi kasacyjnej robić ze względu na to, że prawdopodobnie wynik byłby znany, na tej zasadzie to opieram. A co do, a co do, jeżeli chodzi o uprawomocnienie się wyroku, no to jednoznaczna jest wykładnia Pana mecenasa”.

O godz. 15^{50} obrady sesji opuścił Radny Grzegorz Jasiński, wrócił w tej samej minucie.

Radny Mirosław Sznajder – powiedział, cyt.: „Proszę Państwa szkoda, że osoba, do której chciałem skierować pytanie wyszła z sali, ale myślę, że przyjaciele mu to powtórzą, o jest Pan Grzegorz. Ja w ogóle chciałem swoją wypowiedź rozpocząć od słów, przepraszam Panie Grzegorzu, jeżeli nie zbyt wiernie je będę cytował – Pana, sprzed 2 lat, kiedy wstał Pan i tutaj rozkładał ręce i wyrażał swoje zdziwienie: po co przyspieszone sesje, ja pracuję, co niby się takiego stało, przecież będzie niedługo sesja, można było sprawy, a rzecz dotyczyła bodajże odwołania Pana Ofczarskiego, przecież można to było w następnym terminie, że to wygląda na jakąś polityczną hucpę. No taki był sens Pana wypowiedzi i myślę, że Państwo rozumiecie moją intencję, dlaczego to powtarzam, ponieważ to co się dzieje, dla mnie, myślę podobnie jak w ten czas Pan Jasiński, to jest polityczna hucpa. A generalnie o co mi chodzi, chciałem zadać jedno pytanie mojemu ulubionemu radcy prawnemu, myślę, że się Pan nie obraził, że powiedziałem Panu, że Pana bardzo lubię, no prześciga Pana tylko Pan Ofczarski i Czubiński, ale bardzo Pana lubię. Chciałem zadać pytanie – dlaczego odwołujemy Pana Bielenia”. (przerwał Przewodniczący Ireneusz Ofczarski).

Przewodniczący - Ireneusz Ofczarski – stwierdził, cyt.: „Panie Radny, Panie Radny, to, że Pan stoi przy mikrofonie, to nie znaczy, że Pan ma pierwszeństwo we wszystkim, niech Pan się stosuje”. (przerwał Radny Mirosław Sznajder).

Radny Mirosław Sznajder – powiedział, cyt.: „Pan nauczył mnie po poprzedniej sesji, kiedy Panu wygodnie, to Pan wtrąca komentarze, myślę, że po prostu korzystam z tego wzorca”.

Przewodniczący - Ireneusz Ofczarski – powiedział, cyt.: „ Panie Radny dużo się Pan przy mnie uczył, ale nie wiele by Pan skorzystał”.

Radny Mirosław Sznajder – powiedział, cyt.: „Skorzystam z tego wzorca, no wie Pan dobrze, że pewnych rzeczy się nie nauczyłem. Generalnie, przed chwilą usłyszałem taką opinię, że Pan Tadeusz Członka nie może uczestniczyć w sesji, ponieważ nie jest radnym, nie uprawomocnił się wyrok, to dlaczego będziemy głosowali sprawę Pana Bielenia, która jest dla mnie analogiczna. Przecież również wydany był wyrok tego samego dnia, również się nie uprawomocnił, a więc jako, że nie jest to prawomocny wyrok, Pan Bieleń w myśl tej pierwszej uchwały, tej wcześniejszej, nie jest radnym, a więc jak my będziemy odwoływali kogoś, kto nie jest radnym, czy to nie będzie wyciąganie, no nie wiem, no trupa z grobu, czy no, przepraszam za takie określenie, no dla mnie sytuacja jest bardzo analogiczna, Pana Członki, Pana Bielenia, Panie doktorze prosiłbym o odpowiedź”.

Przewodniczący - Ireneusz Ofczarski – powiedział, cyt.: „Jeszcze Panu Radnemu przypomnę hucpę polityczną, jak Pan rok temu odwoływał Pana Grzegorza Jasińskiego w pamiętnym dniu”.

Pan Tadeusz Członka – stwierdził, cyt.: „Są gdzieś granice przyzwoitości i prosiłbym, żeby je zachowywać, jesteśmy ludźmi pełniącymi mandat i obowiązuje nas jakaś elementarna zasada uczciwości. Przed chwilą Pan stwierdził, że na poprzedniej sesji, uprzedniej, samodzielnie se tak usiadłem i se tak radziłem, bez niczyjej zgody. Przecież to jest bez sensu, Pana biuro, Panu podległe wpisało mnie na listę Radnych, tę listę podpisałem, Pan prowadził sesję i sprawuje Pan zgodnie z obowiązującymi przepisami funkcje policji sesyjnej, liczył Pan moje głosy, wszystkie uchwały zostały ze mną podjęte, udzielał mi Pan wielokroć głosu, jak można dzisiaj powiedzieć, że Pan Panie Członka se sam siadłeś i sam radziłeś, przecież to jest nieprawda, wszyscy co tu siedzimy o tym wiemy, no na litość boską, nie róbmy parodii, nie róbmy cyrku, Proszę państwa, mój pogląd jest taki, dzisiaj po raz kolejny uczestniczymy w kolejnej odsłonie żenującego widowiska pod tytułem naciąganie prawa dla realizacji osobistych i politycznych celów grupy trzymającej władzę. To jest taki fakt, tylko że robi się to z naruszeniem elementarnych zasad demokracji, elementarnych zasad demokracji, której wszyscy macie pełne usta, bo to społeczeństwo nas wybrało, społeczeństwo nam mandat powierzyło, zabraliście ten nam mandat, głosząc cynicznie, że w imię poszanowania dla prawa. Kiedy sąd nam ten mandat przywrócił, jednego, dwóch radnych, trzech, starczyło im honoru, żeby powiedzieć przepraszam. W dobrej wierze może, ufając komuś zrobiliśmy błąd. W tej chwili dalej próbujecie manipulować prawem, manipulować prawem byle osiągnąć doraźny polityczny cel, mając za nic to, że ludzie nas wybrali i ludzie mają prawo nas odwoływać a nie wy jako większość. Każdy tu jest katolikiem, tak się mianuje, ksiądz na tej sali

niejednokrotnie mówił o poszanowaniu racji, o poszanowaniu innego poglądu, o wzajemnym szacunku, o tym, że nie zawsze większość ma rację, o tym, że trzeba mieć argument siły, a nie siłę argumentu. Wszyscy dzisiaj podejmiecie decyzję, tylko czy w domu jutro spojrzycie w lusterko, czy zrobiliście to dla wyłącznie celu takiego, który wytyczył jakiś wódz, jakim prawem się pytam, ciągle żonglujecie, po co ten cyrk, przecież jesteśmy pośmiewiskiem, gdyby to wszystko, przyjrzeć się temu na forum wszystkich samorządów. Nigdzie takich cyrków się nie czyni. Odwołujecie dzisiaj, zwołujecie sesję, unieważniając mój mandat, który zaakceptowaliście poprzednio de facto, odwołujecie radnego, który nie jest radnym, odwołaliście go 2 lata temu bezprawnie, no co będziecie strzelać do trupa dzisiaj, który już dawno został zabity. No jaką uchwałę chcecie podejmować, o wygaszeniu jakiego mandatu, przecież jego nie ma, no nie ma mandatu Bielenia w myśl waszej interpretacji, że po uprawomocnieniu się to dzieje. Naprawdę jest to żenujące, jest to siła większości bez żadnej racji, bez żadnej takiego poczucia, że zrobiliśmy komuś kuku, trudno stało się, pracujmy razem dla dobra miasta, żeby tylko przymanipulować, żeby kogoś wyautować. Proszę Państwa prawnicy są różni w tym względzie, twierdzą także, mimo, że ja nie będę polemizować z doktorem Leńczukiem, czy z panem Cezarym Widomskim, że jeśli ustawodawca przewidział, że wygaszenie mandatu jest podejmowane kolegialnie przez ten organ samorządu, do którego człowiek został w wyniku wyborów powołany, to nie jest tak, że z mocy prawa on traci mandat, komuś dano czas jeszcze na podjęcie decyzji do 3 miesięcy, tak składa na przykład swoją dymisję wojewoda, ale pełni tę funkcję dopóki dymisja nie została przyjęta. Więc mandat radnego ktoś złożył, ale do czasu unieważnienia jego mandatu jest jeszcze radnym, taki pogląd też wśród prawników funkcjonuje, jest czas żeby na rozmowę, jest czas żeby na sesji ten akt się dokonał. Tu jest jakaś zabawa, tu jest manipulacja w imię interesów politycznych i prywatnych części radnych. Ja tego nie rozumiem, jestem tym wszystkim zniesmaczony a jeśli ktoś wmawia mi, że ja siadłem i uczestniczyłem przez kilka godzin w sesji na własne widzimisie, a on tego nie widział siedząc za stołem i prowadząc sesję, to naprawdę Panie Przewodniczący, tak jak Pana lubię, niech Pan nie przegina".

Przewodniczący - Ireneusz Ofczarski – powiedział, cyt.: „Panie Tadeuszu, to ja Panu odpowiem. Troszeczkę dziwnie w pańskich ustach brzmi odwołanie się do wiary chrześcijańskiej i tego, że większość nie zawsze ma rację, a już zwłaszcza jeżeli chodzi o powiedzmy przepraszanie za decyzje administracyjne, bo tyle razy, że tak powiem oskarżony ewentualnie przez albo z donosu, toczyło się postępowanie w prokuraturze przeciwko mnie albo w PINB-ie, czyli w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego, czy u Wojewody w sprawie pozwolenia na budowę, to jeden z tu obecnych na sali najlepiej wie i nie wymagam przeproszenia z tego powodu, że decyzję administracyjne były na moją korzyść. Rozumiem po prostu potrzebę skarżenia i donoszenia u niektórych, bo taki już ktoś jest, no i nad tym się nie

dyskutuje. A co do, no, Panie Radny Sznajder, Pan, że tak powiem jest bogaty w doświadczenia pewne i pan wie najlepiej jakie i niech pan po prostu...”

Pan Tadeusz Członka – poprosił, aby Przewodniczący sprostował, że te doniesienia jego nie dotyczą.

Przewodniczący - Ireneusz Ofczarski – odpowiedział, że te doniesienia nie dotyczą Pana Tadeusza Członki. Dodał, cyt.: „ wiadomo o kogo chodzi”.

P. Jacek Leńczuk - Radca Prawny – powiedział, cyt.: „Chcę tylko zwrócić uwagę i przypomnieć, to o czym mówiłem na poprzedniej sesji. Dzisiejsza uchwała jeżeli będzie przez Państwa podjęta ma inną kauzę, inną podstawę. Ta uchwała z 13 października 2003 roku dotyczyła stwierdzenia wygaśnięcia mandatu ze względu, jak się wtedy wydawało, na niedozwolone łączenie stanowisk i pewnych funkcji. Natomiast w dniu dzisiejszym podejmujecie Państwo, będziecie dyskutować, głosować uchwałę o stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu na skutek zrzeczenia się pisemnego tego mandatu. Różna uchwała i nie można ich analogicznie traktować, ze względu na różną kauzę, różną podstawę ewentualnego zapadnięcia dwóch tych uchwał”.

Pan Tadeusz Członka – powiedział, cyt.: „Oczywiście są dwie różne podstawy, ale stan prawny jest na dzisiaj taki, że sesja 2 lata temu, kiedy złożył rezygnację Pan radny Bieleń, tę rezygnację rozpatrzyli na Pańską opinię zostało zmienione sformułowanie i dopisano-zrzekam się mandatu, a nie składam rezygnację, czy coś takiego. Sesja powzięła wiadomość, że Bieleń chce złożyć mandat. Odrzuciła to, czyli rozpatrzyła to, bo uznała w związku z Pańską opinią, że ten mandat wygasł z innych przyczyn i podjęła taką uchwałę. I na dzisiaj, jeśli się wyrok WSA nie uprawomocnił, to Bieleń nie jest Radnym, no nie jest Radnym jeszcze, to jaki mandat chcecie wygaszać na litość boską, no jaki mandat, jak on go nie ma. Przecież inny był przypadek Radnego Iwana, tamta uchwała została unieważniona i trzeba przyjąć stan prawny, że on cały czas był Radnym, ale ja i Bieleń od chwili podjęcia uchwały o pozbawienia nas mandatu Radnymi nie jesteśmy. Zostajemy nimi, albo przez faktyczne uznanie wyroku I instancji, jakie nastąpiło w moim przekonaniu na poprzedniej sesji w odniesieniu do Członki. I po uprawomocnieniu się wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w przypadku Bielenia, a to nie nastąpiło, bo to nastąpi jak Pan twierdzi 27, więc jaki mandat chcecie wygaszać, ja się pytam o to, jaki mandat, jego dzisiaj prawnie nie ma. No Panie doktorze, no niech Pan powie, co Pan chce wygaszać?”

Przewodniczący - Ireneusz Ofczarski – powiedział, cyt.: „Ten mandat był w momencie Panie Tadeuszu, kiedy ówczesny Radny Bieleń składał rezygnację, to ten mandat był. Zgodnie z tym wyrokiem sądu, który był dwudziestego bodajże szóstego, tak, października tutaj ogłoszony, to zgodnie z tym to świadczyło o tym, że Pan Bieleń był wtedy Radnym".

P. Jacek Leńczuk - Radca Prawny - powiedział, cyt.: „Panowie Przewodniczący, Szanowni Radni, ja przypomnę te daty, które wtedy miały miejsce, 9 października, wszystko oczywiście racja, co Pan Radny Członka mówi, że na skutek moich opinii Państwo stwierdziliście, że lepsza będzie uchwała o stwierdzeniu wygaśnięciu mandatu ze względu na łączenie działalności gospodarczej z funkcją niż ze względu na zrzeczenie się pisemne tego mandatu, natomiast 9 października na tej pierwszej sesji, która się odbyła, bo druga 13 października się odbyła 2003 r. Pan Radny Bieleń w formie pisemnej złożył mandat. Dopiero 13 października była podejmowana uchwała o stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu ze względu na niedozwolone łączenie tych funkcji i działalności. Natomiast 9 października, kiedy Pan Radny składał, zrzekał się w formie pisemnej mandatu, ten mandat miał. Te obie uchwały mają walor uchwał deklaratoryjnych. Ja zdaję sobie sprawę, że różne są oczywiście opinie wśród prawników, taka nasza rola, różnić się i spierać, natomiast walor uchwały deklaratoryjnej jest taki, że ona niczego nie tworzy, ona tylko potwierdza zaistnienie obiektywne pewnych faktów i nie stoi moim zdaniem w sprzeczności podjęcie dzisiaj uchwały o stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu ze względu na jego skuteczne i nieodwołalne złożenie w dniu 9 października 2003 r., wtedy ten mandat radny miał i mógł nim skutecznie rozporządzać".

Pan Tadeusz Członka - zapytał, cyt.: „Panie doktorze, czy dzisiejsza uchwała będzie dotyczyć daty 9 października".

P. Jacek Leńczuk - Radca Prawny - odpowiedział, że tak. Powiedział, że to będzie stwierdzenie wygaśnięcia mandatu ze względu na pisemne się jego zrzeczenie.

Pan Tadeusz Członka - powiedział, cyt.: „Skoro Panowie powoływaliście się z taką atencją na opinię prawnika nadzoru Wojewody, chcę powiedzieć, że wedle jego opinii nieprzekazanej to nie jest tak, że ta uchwała jest od tak sobie podejmowana. Mandat wygasza się w momencie podjęcia tej uchwały, w momencie podjęcia tej uchwały i on nie twierdzi, że mandat wygasł, bo teraz gdyby stosować ten tok myślenia, to Panie doktorze, przecie wtedy 31 marca już radnym nie był Bieleń i ja, prawda. No to, co żeście wygaszali 9 października".

P. Jacek Leńczuk - Radca Prawny - odpowiedział, cyt.: „No nic właśnie”.

Przewodniczący - Ireneusz Ofczarski – powiedział, cyt.: „Zgodnie z wyrokiem obecnym nic”.

Pan Tadeusz Członka - powiedział, cyt.: „No dobrze, ale jeśli on nie był 9 października, yyy, 31 marca radnym, tak jak Pan twierdzi w tej chwili, to jaka rezygnacja była z mandatu”.

P. Jacek Leńczuk - Radca Prawny - odpowiedział, cyt.: „Ja od czasu wydania wyroku przez Naczelny Sąd Administracyjny już tak nie twierdzę, ale musze go szanować”.

Pan Tadeusz Członka - powiedział, cyt.: „ Ale Panie doktorze, jeśli 31 października zaistniała okoliczność z mocy prawa, która pozbawiała nas mandatów, prawda, pozbawiała nas, to Radny Bieleń nie był już w październiku radnym. Wyście stwierdzili wygaszenie jego mandatu z mocą od 31 jakby”.

P. Jacek Leńczuk - Radca Prawny - odpowiedział, cyt.: „Takie wtedy było stanowisko Rady”.

Pan Tadeusz Członka - odpowiedział, cyt.: „Co znaczy rezygnacja złożona w październiku mandatu, który wygasł w marcu, no niech Pan powie, no taka jest logika”.

P. Jacek Leńczuk - Radca Prawny - odpowiedział, cyt.: „Na skutek linii orzeczniczej tego, w istocie zmiany stanowiska orzeczniczego, teraz wiemy, że ówczesne stanowisko Rady Miasta, no oczywiście nie uchylam się absolutnie-moje stanowisko wyrażone w opinii prawnej było błędne”.

Pan Tadeusz Członka - odpowiedział, cyt.: „No ale ono jest obowiązujące do dzisiaj, bo jeszcze się nie uprawomocnił ten wyrok. Linia orzecznicza to jest inna kwestia, a fakt prawny to inna”.

P. Jacek Leńczuk - Radca Prawny - odpowiedział, cyt.: „Tak, tylko proszę zwrócić uwagę na różna podstawę prawną tych obu uchwał.”

Pan Tadeusz Członka - odpowiedział, cyt.: „To nie ma znaczenia, Bieleń nie jest radnym dzisiaj, Pan twierdzi, że nie jest.”

P. Jacek Leńczuk - Radca Prawny - odpowiedział, cyt.: „Ze względu”.

Przewodniczący - Ireneusz Ofczarski - dokończył, cyt.: „Na złożenie mandatu”.

P. Jacek Leńczuk - Radca Prawny - powiedział, cyt.: „Właśnie. Z jakiego względu nie jest”.

Pan Tadeusz Członka - odpowiedział, cyt.: „Z tego, że 31 marca 2003 r. przekroczył 3 miesiące łączenia funkcji radnego z gospodarką na gruntach będących w wieczystym. Od 31 marca nie miał mandatu, został go pozbawiony i wyrok dzisiaj jeszcze nie przywrócił go do tego mandatu. To jaką mamy rezygnację. To jest bardzo logiczne”.

Przewodniczący - Ireneusz Ofczarski - powiedział, cyt.: „Od 26 października 2005 r. wiadomo, że był tym radnym, kwestia dzisiaj uprawomocnienia wyroku, więc”.

Pan Tadeusz Członka - odpowiedział, cyt.: „Panie Przewodniczący pozwoli Pan, że w kwestiach prawnych będę bardziej wierzyć doktorowi Leńczukowi, niż Pańskiej interpretacji. Niech Pan doktor mi jasno powie, bo to jest jasne, że to wszystko pójdzie w dalszym toku do rozstrzygnięcia przez prawników. I skojarzmy pewne fakty, jeśli twierdzimy, że mandat wygasł 31 marca, to Bieleń składając go w październiku kiedyście go pozbawiali na tę okoliczność, złożył mandat, którego już nie miał. Jeśli zaś przyjmiemy, że sąd tę interpretacje odwołał, to wyrok się jeszcze nie uprawomocnił i będzie za 3 dni prawomocny, czy za 5, nieważne. Ale na dzisiaj wygaszacie mandat, którego nie ma, no po prostu go nie ma”.

P. Jacek Leńczuk - Radca Prawny - poprosił Pana Przewodniczącego o 5 minut przerwy.

Godz. 16^{01} - Przewodniczący zarządził przerwę. Wznowił obrady o godz. 16^{14}.

Radny Mirosław Sznajder – powiedział, cyt.: „Jeżeli dobrze pamiętam, na poprzedniej sesji, jak również chyba dzisiaj, Pan doktor Leńczuk, który jest dla większości tutaj

tym autorytetem, no nie podważalnym i w związku z tym głosują z jego sugestiami, mówił coś takiego, że wygaszenie mandatu Panu Stanisławowi Bieleniowi nastąpiło już w momencie złożenia rezygnacji z mocy prawa, a uchwałę którą my podejmujemy, tę po raz pierwszy dwa tygodnie temu, to jest tak zwana uchwała czyszcząca, takiego słowa Pan określił, tak? czyszcząca, nie? deklaratywna?...”

P. Jacek Leńczuk - Radca Prawny – zgodził się z tym, że uchwała deklaratoryjna.

Radny Mirosław Sznajder – powiedział, cyt.: „...deklaratoryjna, dziękuję. Proszę Państwa i jeżeli nie jest tak, tutaj wrócę do pierwszych dwóch, trzech zdań z mojej wypowiedzi w dniu dzisiejszym, że to jest hucpa polityczna, to dlaczego tej oczywistej, prostej uchwały nie podejmujemy we wtorek? Przecież już proszę Państwa podejmowaliśmy 2 tygodnie temu uchwałę, ona nie przeszła, co niby takiego się stało w życiu naszego miasta, że już dzisiaj w trybie nadzwyczajnym się spotykamy. A to, przypomnę, że 2 osoby się wstrzymały bodajże od głosu w ten czas, ta uchwała nie przeszła, czy proszę Państwa, naprawdę nazwę rzecz po imieniu, może komuś to przeszkadzać, może ktoś oczekuje takich słów. Proszę Państwa, czy nacisnęli, czy ktoś nacisnął na te 2 osoby i zaraz zobaczę, że te osoby, które wówczas się wstrzymały, teraz zagłosują za odwołaniem Pana Bielenia”.

Przewodniczący - Ireneusz Ofczarski - powiedział, cyt.: „Nie za odwołaniem Panie Radny, tylko za wygaszeniem mandatu, za stwierdzeniem wygaśnięcia”.

Radny Mirosław Sznajder – powiedział, cyt.: „Proszę Państwa, no naprawdę ja szukam odpowiedzi w swoich myślach i myślę, że tu jest ta odpowiedź, że kogoś naciśnięto, we wtorek Tadeusz już w sposób formalny wróci do rady i ta uchwała, która rzekomo ma być deklaratoryjna, może nie zostać podjęta, to może jednak ona nie jest taka deklaratoryjna, może jakąś wagę ma, może nie jest tak jak się mówi, że mandat wygasł i my tylko czyścimy, może jednak ma wagę i dlatego w trybie nadzwyczajnym się sesja, którą po raz kolejny nazwę hucpa, odbywa”.

Przewodniczący - Ireneusz Ofczarski – zapytał radcę prawnego Pana Jacka Leńczuka, czy chce zająć stanowisko w omawianym temacie.

P. Jacek Leńczuk - Radca Prawny – powiedział, cyt.: „Nie ukrywam, zasiał Pan Radny Członka wątpliwość i jest to wątpliwość natury na tyle istotnej, a wątpliwość dotyczy dania prymatu, albo materialno – prawnej kauzie do podjęcia uchwały, albo

przyczynom stricte formalnym związania wyrokiem sądu administracyjnego w danej sprawie i przyznam się szczerze, że taka wątpliwość mogłaby później znaleźć jakieś swoje odzwierciedlenie w dalszym toku pracowania nad tą uchwałą. Natomiast w przerwie pojawił się pogląd, który wydaje mi się jest do zaakceptowania, że gdybyście państwo chcieli dzisiaj głosować nad taką uchwałą, to należałoby stwierdzić, że wchodzi ona w życie z dniem 27 listopada 2005 r.

Radna Danuta Madej – powiedziała, cyt.: „Podpisałam się pod tym wnioskiem zwołania dzisiejszej nadzwyczajnej sesji wierząc, że radcy z Urzędu Miasta podadzą dokładny wyznacznik prawa. Przekonana byłam, że Pan Bieleń złożył i byłam świadkiem tego, jeszcze w bardzo poetycki sposób, kiedy to brudny piasek, nie te zabawki, nie chcę być w tej piaskownicy, uznałam jego wolę, Byłam przekonana, że potrzebne jeszcze są jakieś uwarunkowania prawne zatwierdzenia itd. Nikt dzisiaj nie potrafił wyjaśnić mi, cały czas padają słowa, według mnie prawdopodobnie chyba na dzisiejszą moją wiedzę. Jestem nauczycielem, człowiekiem raczej odpowiedzialnym za to, co robię i dlatego w tej chwili, może moi koledzy i koleżanki będą mieli do mnie czuli żal, wycofuję się z tego podpisu złożonego na wniosku. Po prostu moja wiedza w tej chwili na temat uwarunkowań prawnych jest zerowa. Dziękuję.”

Radny Ryszard Iracki – powiedział, cyt.: „No Pan Przewodniczący zaczyna mówić, że przystępujemy do głosowania, a Pan doktor Leńczuk powiedział w tej chwili, że jeżeli podejmujemy intencyjny wniosek, czyli cała uchwała się ta zmienia, którą posiadamy. Czyli ta uchwała wejdzie z dniem uprawomocnienia się wyroku, ale na to musi wyrazić rada, czyli musi być głosowanie rady nad takim czymś”.

Pan Tadeusz Członka - odpowiedział, cyt.: „Panie Przewodniczący ja mam dwie sprawy. Po pierwsze, żeby zostało rozstrzygnięte, czy ja mam w sesji uczestniczyć, żeby znowu na następnej nie padł zarzut, że samowolnie sobie siedziałem w niewłaściwym miejscu. Niechże Pan doktor Leńczuk powie, czy błędne jest moje przekonanie, iż na poprzedniej sesji rada wykonała wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i dopuściła mnie do mandatu. Jeśli Pan doktor powie, że dzisiaj nie jestem radnym, przesiądę się, co by takie zarzuty pod moim adresem nie padały na następnej sesji. To pierwsza kwestia. Po drugie, nie może w trakcie sesji nadzwyczajnej w moim przekonaniu dojść do zmiany porządku obrad i dokumentów proponowanych, jak sądzę, to jest mój tylko pogląd, tym bardziej jeśli jedna z osób, które podpisało się pod tym i złożyło taki oto projekt, jak był dostarczony radnym, wycofuje poparcie dla tego projektu, sądzę, że to też będzie uchybienie, że w trakcie sesji nadzwyczajnej zmieniono porządek, to będzie już inna uchwała. A rada może obradować w trybie nadzwyczajnym wyłącznie na bazie porządku obrad złożonego

przez osoby uprawnione i na bazie dokumentów, które były ich autorstwa".

Radny Piotr Iwan – powiedział, cyt.: „Generalnie, też przygotowałem się do tej sesji, rozmawiałem z wieloma ludźmi, myślę, że w tej chwili no nie muszę tych wszystkich moich ustaleń tutaj przedstawiać. No chciałem generalnie powiedzieć, że bardzo, ale to bardzo się wstydzę, że uczestniczę w takiej sesji, że nie zajmujemy się sprawami ważnymi dla miasta, sprawami gospodarczymi, tylko za namową no dwóch, trzech czterech osób no uczestniczymy, naprawdę nie chcę tu określać, ale jeszcze raz powtórzę, że bardzo się wstydzę, wstydzę się, że uczestniczę w takich sesjach, wstydzę się, że tutaj razem współpracujemy, a właściwie to nie współpracujemy, bo w zasadzie tej dyskusji żadnej merytorycznej tutaj nie ma, no pierwszy raz Pani Madej w tej chwili w tej sprawie zabrała głos z czego się bardzo cieszę. Ale również Panie mecenasie mam do Pana takie pytanie, żebyśmy faktycznie wyjaśnili dzisiaj jeszcze Radnego Członki, no bo skoro uznają Państwo w tym momencie, że nie jest radnym, no to chciałbym usłyszeć w takim razie, co z tymi uchwałami, które podejmowaliśmy na tamtej sesji, nie pamiętam ile tych było uchwał, osiem, dziewięć może dziesięć. Czy te uchwały mają moc prawną, czy nie mają".

P. Jacek Leńczuk - Radca Prawny – powiedział, cyt.: „Odpowiadając Szanowni Panowie i Szanowni Państwo na pytanie Pana Tadeusza Członki i tu jestem zmuszony użyć sformułowania – niestety, bo nie zna polskie prawo takiego stwierdzenia jak faktyczne wykonanie wyroku, operuje tylko i wyłącznie pojęciem prawomocność wyroku i do tego się odnosi. I jeżeli mam interpretować suchą literę prawa, prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, przepisu art. 94, ust 2 ustawy o samorządzie gminnym, niestety w dniu dzisiejszym nie może Pan brać udziału jako radny do dnia 26 listopada włącznie. Jeżeli chodzi o skutki poprzedniej sesji Rady Miasta, jeżeliby miały miejsce głosowania imienne, tam gdzie da się wykazać, że głos Pana Radnego Członki przeważył za podjęciem uchwały lub przeciwko takiej uchwale, to oczywiście byłby to przyczynek do reasumpcji takiej uchwały i wznawiania procesowania, procedowania nad taką uchwałą, natomiast w sytuacji, kiedy to nie były głosowania imienne w istocie nie ma żadnych środków, aby wykazać kto jak głosował, to nad tymi uchwałami tylko można się zastanowić. Trzeba będzie przeanalizować protokół i zobaczyć, jak wyglądała poprzednia sesja".

Pan Tadeusz Członka – powiedział, cyt.: „Ja chciałem przeprosić, że na poprzedniej sesji niepotrzebnie zajmowałem czas, zupełnie bezprawnie jak się dzisiaj okazuje, ale robiłem to proszę mi wierzyć w dobrej wierze, w związku z tym, że Pan Przewodniczący był łaskaw wpisać mnie na listę radnych i poinformować, że rada wykonuje wyrok pierwszej instancji".

Radny Piotr Iwan – powiedział, cyt.: „No i widzicie Państwo, kolejny raz trzeba powiedzieć, Panie doktorze, no wstyd jest, to już naprawdę no nie chcę określać tego, bo nie chcę siebie denerwować, nie chcę ludzi denerwować, ale przecież to jest naprawdę wstyd. Bo Panie doktorze ja wstałem na poprzedniej sesji, pytałem się czy wyrok jest prawomocny, pytałem się czy są radnymi, no przecież Pan, będą protokoły, przecież Pan uświadomił, proszę Pana mnie, bo byłem bardzo zainteresowany ten temat, zbadałem jako prosty człowiek Panie mecenasie, bez szkoły, bez tytułów takich jak Pan, wiedziałem, że wyrok nie jest prawomocny. No przecież wystarczyło każdego innego radcę, jeżeli Pan sam nie wiedział, nie był w stanie tego określić, no to trzeba było się zapytać kogoś. No przecież trzeba było się tam na UMCS-ie zapytać jakiegoś znajomego, wojewody, każdy jeden proszę Pana by powiedział, że wyrok nie był prawomocny, no naprawdę ja już nie mówię w tym momencie z jakąś złośliwością do Pana, no bo Pan pracuje, pobiera pieniądze, no reprezentuje jakiś tam interes w tym momencie, ale jeszcze raz podkreślam, ja jako prosty człowiek, wiedziałem, że ta uchwała nie jest prawomocna, bo uprawomocnia się wtedy kiedy minie termin na złożenie tego środka do drugiej instancji, w tym przypadku do NSA, ja to ustaliłem, nie było problemu, a Pan przecież mówił, że to tak nie jest. I to widzą Państwo, to sami Państwo dają nam tutaj powody do tego, że wcale nie staracie się działać zgodnie z prawem, tylko istnieją jakieś inne pobudki, inne przesłanki, o których każdy na pewno w tym momencie wie”.

Przewodniczący - Ireneusz Ofczarski – powiedział, cyt.: „Ja tylko chciałem Panu Radnemu powiedzieć, że akurat nie zna Pan rozmowy mojej z Panem Tadeuszem i Pan Tadeusz mnie wczoraj przekonywał, że tu nie potrzeba uprawomocniania się wyroku, bo też zasięgał informacji u innych prawników z powodu takiego, że wyrok jest od razu prawomocny bez względu na to, czy będzie składana kasacja, czy nie. Akurat w tej kwestii myśmy zasięgali, bo takie opinie były wcześniej i to u dwóch prawników. Być może akurat w tej sytuacji było niedopatrzenie, że nie spytało się trzeciego prawnika, no niestety. Mecenas Leńczuk, jeszcze korzystałem z opinii mecenasa Lisa, akurat stali na stanowisku, że w tym przypadku jest to wyrok nieprawomocny. I to nie jest tak, że nikt nie dołożył staranności, żeby się dowiedzieć, akurat jest to kazus prawny, który nie trawi tylko kraśnickiej rady, tylko wiele rad gmin i miast i trzeba po prostu się nauczyć z tym żyć i proszę Państwa, jeśli ktoś się wstydzi z tego powodu, to jest to sprawa jego osobista. Na decyzje administracyjne nie ma wstydu, tylko są po prostu środki odwoławcze, z których każdy korzysta. I proszę Państwa wymaganie takiego jak Pan Panie Radny Iwan, przepraszania w prasie, w telewizji satelitarnej i tak dalej, to po prostu zakrawa na ironię i tego się trzeba wstydzić, własnej powiedzmy że tak powiem, jak to ująć, nawet trudno powiedzieć, takiego podejścia do sprawy, bardzo bym powiedział takiego personalnego. Tak, tak Panie Radny Sznajder”.

Radny Konrad Węcławski – powiedział, cyt.: „Ja już powiedziałem to, co miałem

powiedzieć w zasadzie, także staram się nie odzywać, ale mam wniosek formalny, Panie mecenasie, gdyby Pan zechciał się do niego ustosunkować. Wnoszę o zamknięcie nadzwyczajnej sesji ze względu na to, że jedna z wnioskodawczyń wycofała swoje poparcie dla zwołania tej sesji, według mojej wiedzy, nie prawniczej. Takie oświadczenie według mnie wystarcza do tego, aby zamknąć sesję i po prostu wtedy, kiedy nie będzie wątpliwości prawnych podejmować decyzje, a jeżeli są wątpliwości to proszę o ekspertyzy na piśmie, dlatego że później się Pan mecenas, czy ci, którzy je wyrażają mogą wycofywać, także jeśli Państwo dzisiaj zwoływaliście sesję, trzeba było na piśmie przygotować podstawy prawne, moglibyśmy to zweryfikować i później nie taśmę, tylko podstawę prawną, która jest na piśmie zweryfikować z kodeksami, z rzeczywistością. Panie mecenasie proszę o ustosunkowanie się do mojego wniosku".

P. Jacek Leńczuk - Radca Prawny – powiedział, cyt.: „Panie Radny do Pana wniosku to nie mam władzy, żeby się ustosunkować, ustosunkuje się rada, natomiast jeżeli chodzi o możliwość cofnięcia swojego poparcia nie znajduję przyczyn prawnych, dla których należałoby odmówić Pani Radnej prawa do cofnięcia swojego poparcia dla tekstu proponowanej uchwały".

Przewodniczący - Ireneusz Ofczarski – powiedział, cyt.: „Ale Panie mecenasie, czy w tej sytuacji ma to, że tak powiem skutek taki, że sesja ma być przerwana. Bo już w końcu równie dobrze rada mogłaby i zachorować i nie przyjść...hipotetycznie można wszystkiego się spodziewać, że powiedzmy z tego powodu, że Radna wycofuje swoje poparcie dla wniosku, w taki czy inny sposób, albo ewentualnie, powiedzmy no nie zgadza się z treścią uchwały lub może chcieć zmienić uchwałę, to równie dobrze można by z tego powodu, jako wnioskodawczyni przeciwna strona mogłaby stanąć na stanowisku, że w takiej sytuacji należy by unieważnić sesję nadzwyczajną".

Obrady sesji opuściła Radna Danuta Madej wraz z Zastępcą Burmistrza Miasta Kraśnik – Panem Krzysztofem Babiszem, wrócili po pół minucie.

P. Jacek Leńczuk - Radca Prawny – zapytał, co z podpisem?

Radna Danuta Madej – zaproponowała, aby nie brała udziału w głosowaniu. Dodała, że podpis jej na wniosku pozostaje, natomiast Radna nie bierze udziału w głosowaniu.

Przewodniczący - Ireneusz Ofczarski – poprosił, aby grupa radnych, którzy wnioskują

o to, by wejście w życie uchwały, w przedmiotowej sprawie, było przesunięte na 27 listopada, złożyła deklaracje w tej sprawie.

P. Jacek Leńczuk - Radca Prawny – stwierdził, że Radni mają prawo zgłosić poprawkę do tekstu uchwały, jako wniosek mniejszości, a rada może taką zmianę przegłosować.

Radna Anna Jaszowska – poinformowała, że składając podpis pod wnioskiem o zwołanie sesji nadzwyczajnej, chciała aby to było prawomocne i jeśli ma być prawomocne to wnioskuje o taką poprawkę.

Radny Mirosław Sznajder – zapytał, co się zmieniło od poprzedniej sesji 3 listopada 2005 r., gdy podejmowana była ta sama uchwała, dodał, cyt.: „widzieliśmy przed chwilą dość dziwną sytuację, Panie Przewodniczący w przypadku moim zwracał Pan uwagę, kiedy opuszczam salę obrad, Pani Radna z urzędnikiem wychodziła, prosiłbym żeby Pan traktował wszystkich radnych równie i również zwracał uwagę, żeby urzędnicy nie wywoływali radnych z sesji, Panie Przewodniczący można snuć różne domysły".

Przewodniczący - Ireneusz Ofczarski – powiedział, cyt.: „Niech Pan snuje, niech Pan donosi tam gdzie trzeba".

Radny Mirosław Sznajder – powiedział, cyt.: „Myślę, że donoszenie dzisiaj ma inną wagę, proszę Państwa niż kiedyś. Proszę Państwa głosowaliśmy już taką uchwałę, Panie radco, niech Pan mi powie, czym się różni sytuacja dzisiejsza od tej sprzed trzech tygodni, rada już wypowiedziała się w takiej, przecież podobnie brzmiącą uchwałę już głosowaliśmy, co się stało w przeciągu dwóch, trzech tygodni, oprócz tego czego ja się domyślam, że naciśnięto na dwie osoby, które wówczas się wstrzymały od głosu i teraz zagłosują za odwołaniem. Ale od strony prawnej, czy może Pan mi powiedzieć, że coś się zmieniło w przeciągu dwóch, trzech tygodni..."Czy jest Pan w stanie stwierdzić, że uchwała miała takie samo brzmienie, a więc tylko zmieniła się sytuacja ludzka?".

P. Jacek Leńczuk - Radca Prawny – odpowiedział, że nie wie, czy to była sytuacja ludzka.

Radny Mirosław Sznajder – stwierdził, że on wie.

Radna Danuta Madej – stwierdziła, cyt.: „Panie Sznajder, jeszcze za to, co ja mówię i o czym decyduję ja odpowiadam, o wywołanie, proszę zajmować się tym co jest na sesji, a nie tym, kto i przez kogo jest wywoływany. Jeżeli moja druga propozycja padła, to tylko ze względu na to, że do momentu tego nie potrafili Państwo uzgodnić, czy mogę się wycofać i jest celowość wtedy dalszego prowadzenia sesji czy nie. Więc, żeby zaprzestać dalszej dyskusji, zaproponowałam i nie ma to żadnego innego podtekstu, bo dalej jest to moja decyzja i wyłącznie".

Przewodniczący - Ireneusz Ofczarski – stwierdził, że jeśli uchwała nie będzie podjęta, to inicjatywę przejmie wojewoda, a jeśli zostanie podjęta to przypomniał, że każdy z Radnych będzie miał prawo zaskarżyć taką uchwałę.

Radny Piotr Iwan – zaznaczył, że każdy, kto zagłosuje za odwołaniem Pana Stanisława Bielenia, popełni przestępstwo. Dodał cyt.: „Artykuł, tam 190 w którymś swoim podpunkcie mówi o tym, że jeżeli nastąpiło zrzeczenie, to rada ma zakreślony termin 3 miesiące i tylko i wyłącznie w okresie tych 3 miesięcy można było głosować. Jeszcze raz mówię, żeby później nie było niedopowiedzeń, Pan radca o tym nie powiedział, ale w mojej ocenie i z tych wiadomości, które zdobyłem, będziemy popełniali przestępstwo, wszyscy tutaj w tej chwili wiemy, że jest taki przepis, po to on był, żeby radni go stosowali i my tez musimy się tego trzymać. Dlatego prosiłbym wszystkich, żeby każdy właśnie miał dokładnie taką świadomość. Ja uważam, że radca powinien o takiej sprawie powiedzieć, bo to jest po prostu sprawa kluczowa. A jeżeli teraz w ciągu tych 3 miesięcy my tegośmy nie zrobili, to przecież radca prawny mówił na tamtej sesji, no ja tutaj stałem, wypowiadałem się, Pan Leńczuk mówił, że taką decyzję podejmie wojewoda, to po co my będziemy tu nad człowiekiem głosować, no proszę bardzo. No skoro w tej chwili Przewodniczący mówi, że jest nadzór wojewody i to wojewoda wygasi ten mandat, to my mamy głosować tutaj przeciwko człowiekowi, którego wybrało społeczeństwo Kraśnika, no ludzie".

Przewodniczący - Ireneusz Ofczarski – powiedział, cyt.: „Proszę Państwa jest tak, że wojewoda może wygasić mandat, albo wzywa do wygaszenia mandatu, jeśli nie, momencik, bo wojewoda jeszcze nie ma informacji o tym, a jeśli nie, to w rezultacie może dojść do rozwiązania rady i taka sytuacja miała miejsce-pismem się wojewoda zwrócił do jednej z rad na Śląsku, tam gdzie chciał właśnie...".Poprosił radcę prawnego, aby poinformował o ewentualnej odpowiedzialności prawnej.

P. Jacek Leńczuk - Radca Prawny – powiedział, cyt.: „Z całym szacunkiem, ale nie będziecie Państwo popełniali żadnego przestępstwa głosując w dniu dzisiejszym na tak czy nie, natomiast ja mówiłem Panie Radny na poprzedniej sesji, tą kwestie wyjaśniałem, Pan kiwał głową, więc myślałem, że Pan przyjął do wiadomości to, co mówiłem. Ów termin 3 miesięczny jest terminem instrukcyjnym, powoływałem uchwałę Naczelnego Sądu Administracyjnego, mówiłem o wyroku, przytaczałem sygnatury, mam też ze sobą dzisiaj odpis, jeżeli zechce Pan się zapoznać, komputer możemy otworzyć i Panu pokażę. Także mówiłem, nie jest prawdą to co Pan dzisiaj powiedział, że ja nie mówiłem, nie mam stanowiska w tej sprawie, bo można do protokołu z poprzedniej sesji zajrzeć. Nie będzie żadnego przestępstwa Szanowni Państwo, możecie głosować za, przeciw, wstrzymywać się, nie ma mowy o odpowiedzialności karnej”.

Przewodniczący - Ireneusz Ofczarski – powiedział, cyt.: „...jest wniosek Pani Anny Jaszowskiej odnośnie tego zapisu, że z dniem 27 listopada wchodzi w życie. Jest to taki zapis bym powiedział, który ewentualnie miałby rozwiać wątpliwości (...) nadzoru wojewody, gdyby ta uchwała została zaskarżona, czy ewentualnie nadzór wojewody miałby jakieś inne wątpliwości. I tylko po to jest ten zapis wprowadzony (...) ze względu na to, że jest to szczególny charakter uchwały, poddano taką możliwość, bo w dalszym ciągu Pan, Panie mecenasie jest przekonany, że ten mandat jest że tak powiem, skutecznie”.

Przewodniczący - Ireneusz Ofczarski – poddał pod głosowanie wniosek w sprawie dodania w § 4 projektu uchwały zapisu „uchwała wchodzi w życie z dniem 27 listopada 2005 r.”

- za głosowało – 10 radnych,
- przeciw głosowało – 10 radnych,
- wstrzymał się od głosu – 1 radny.

Wniosek nie został przyjęty.

Na tym omawianie punktu zakończono.

Ad. pkt 2.

Podjęcie uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego.

Przewodniczący - Ireneusz Ofczarski – poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego. W związku ze złożonym wnioskiem grupy sześciu radnych o głosowanie jawne imienne w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego, rozpoczęto głosowanie jawne imienne.

Wniosek w załączeniu do protokołu.

Głosowanie nad przyjęciem uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego:

1. Goleń Piotr – za
2. Iracki Ryszard – przeciw
3. Iwan Piotr – przeciw
4. Jasiński Grzegorz – za
5. Jaszowska Anna – za
6. Kudła Wioletta – za
7. Lenart Agnieszka – przeciw
8. Łomnicki Marian – za
9. Madej Danuta – wstrzymała się od głosu
10. Madejek Jacek – przeciw
11. Marcinkowska Anna – za
12. Mąka Eugeniusz – przeciw
13. Michalczyk Jacek – za
14. Ofczarski Ireneusz – za
15. Pulikowski Krzysztof – przeciw
16. Różyński Stanisław – za
17. Rubaszko Tomasz – przeciw
18. Saj Tomasz – za
19. Sznajder Mirosław – przeciw

20. Węcławski Konrad – przeciw
21. Zając Jacek – przeciw

- za głosowało - 10 radnych,
- przeciwko głosowało - 10 radnych,
- wstrzymało się od głosu - 1 radny.

Uchwała nie została podjęta.

Na tym omawianie tego punktu zakończono.

Ad. pkt 3.

Zakończenie obrad sesji.

Przewodniczący I.Ofczarski - podziękował wszystkim za udział w obradach sesji.

Obrady sesji zostały zakończone o godzinie 16^{47}.

Na tym protokół zakończono.

Sporządził:

Andrzej Flis

Przewodniczący
Rady Miasta Kraśnik

Ireneusz Ofczarski